

nr 18/2001

TYGODNIK RYNKU INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

TELEINFO

www.teleinfo.com.pl

issn 1425-4999 indeks 333697

cena netto 6,08 zł, **cena brutto 6,50 zł**

30 kwietnia 2001



temat numeru

INFORMATYKA DLA TELEKOMUNIKACJI

Zrastanie się informatyki z telekomunikacją odbywa się poprzez konwergencję sieci informatycznych z telekomunikacyjnymi i dzięki tworzeniu przez informatykę oprogramowania do urządzeń i usług telekomunikacyjnych.

Czytaj – str. 15-19

technologie i produkty

JEGO PRZEPUSTOWOŚĆ PROTOKÓŁ

Śmierć Ethernetu oddzwoniono już dawno, a gdy przeprowadnia się nie sprawdziła, w drodze rewanżu prorokowano zgon ATM – to właśnie on miał się stać pogromcą Ethernetu i zapanować w sieciach LAN oraz szkieletowych WAN.

Czytaj – str. 25

rynek

CZTERECH BIERZE PRAWIE WSZYSTKO

W ub.r. sprzedano w Polsce 851,7 tys. drukarek wszystkich typów. To wzrost o 11 proc. w porównaniu z 1999 r. Najlepiej sprzedają się drukarki atramentowe. W ub.r. po raz pierwszy spadł udział w rynku drukarek laserowych.

Czytaj – str. 29



Złote Procesory wręczone

Złote Procesory TELEINFO 2001 zdobyli: Intel za Pentium 4, Oracle za bazę danych Oracle9i, Comp (Warszawa) za rozwiązania CompCrypt, TELE 2 za kampanię promo-

cyjną „Dostęp od ręki”. W kategorii firma roku Złoty Procesor otrzymał Hewlett-Packard Polska. Za menedżera roku Kapituła uznała Grzegorza Kozłowskiego – prezesa zarządu SAP Polska.

Czytaj – str. 14

Nie-porozumienie

Jak zapowiedział rzecznik prasowy Vivendi w Polsce, Francuzi porozumieili się z mniejszościowymi akcjonariuszami Elektrimu i szykują się do przejęcia kontroli nad polską spółką. Natomiast rzecznik Vivendi w Paryżu zaprzeczył informacjom o zamiarach przejęcia kontroli nad Elektrimem.

– Doszło do generalnego po-

przejęcia kontroli nad Elektrimem – powiedział Reutersowi Kacper Krasicki, rzecznik prasowy Vivendi w Polsce. Według nieoficjalnych informacji Vivendi porozumiało się z mniejszościowymi udziałowcami Elektrimu m.in. w sprawie dalszej współpracy, a także wyboru nowej rady nadzorczej i zarządu.

Jednak koncern oficjalnie zaprzeczył informacjom doty-

Interes na platformie

The image shows a collage of various web portals and market data. At the top right, there's a search bar and a 'dobre log.com' logo. Below it, there's a section titled 'Aktualne oferty Franchise' with a sub-header 'Europejski rynek metali uprości na Twoim biurku'. In the center, there's a large table with columns for 'KATEGORIA', 'CENA', 'MIEJSCE', 'WYKONANIE', 'CZAS', 'KONTAKT', and 'OPIS'. Below the table, there are several smaller sections: 'DREWNO.PL', 'SERWIS INFORMATYK', 'ANKIETA', and 'WYKONANIE'. The background of the collage shows a person working at a computer in a store or office setting.



Archiwum

■ JACEK KURAŚ

Fachowcy

Świat zmienia się błyskawicznie. Kolejne wynalazki zdobywają stałe miejsca w naszych domach i zakładach pracy. To, co przed laty wydawało się luksusem dostępnym wyłącznie dla wybrańców, staje się stałym elementem naszej rzeczywistości. Młodzi bardzo szybko przyjmują nowinki techniczne. Starsi z trudem akceptują nowości lub wprost starają się je odrzucać. To całkiem naturalny bieg rzeczy. Tak zawsze było, jest i niewątpliwie pozostanie. Podobnie wygląda sytuacja z telefonami komórkowymi i komputerami, które stały się już trwałymi elementami codziennego życia. W ogłoszeniach o poszukiwaniu pracowników powoli zanika klauzula znajomości obsługi komputera.

Tego się już nie pisze, bo jest to po prostu oczywiste. Coraz więcej osób uważa się za specjalistów od komputerów. Najwięcej „specjalistów” jest wśród młodzieży. Od lat wiadomo, że każdy Polak bardzo dobrze zna się na polityce, medycynie, ekonomii, prawie... Jednym słowem, znamy się praktycznie na wszystkim.

Niestety, gdy dochodzi do konkretów, okazuje się, że deklaracja o naszej wszechstronnej wiedzy nie ma pokrycia w rzeczywistości. Obecnie do grona dziedzin, w których wielu młodych ludzi uważa się za ekspertów, dołączyła informatyka. W popularnych teleturniejach zawodnicy dość często deklarują informatykę jako swoją mocną stronę. Po wylosowaniu pytania z informatyki

rzeczywistość nierzadko bywa dla nich okrutna. Symptomatyczne, że osoby uważające się za ekspertów informatycznych, zazwyczaj bez zażenowania przyznają się do całkowitej ignorancji z fizyki i matematyki. To tak, jakby ktoś uważał się za wyśmienitego chirurga, a równocześnie nie miał zielonego pojęcia o anatomii człowieka.

W ubiegłym roku opisywałem na tych łamach instalację nowego systemu do obsługi świadczeń stypendialnych w jednej z polskich uczelni. Dane do centralnej bazy przygotowywane są obecnie w prawie 50 instytucjach. Pracownicy wprowadzający te dane mają różne przygotowanie w zakresie obsługi komputera. Starsze osoby często korzystają z pomocy innych.

Pomocnikami bywają niejednokrotnie instytutowe „złote rączki” lub dzieci pracowników odpowiedzialnych za wprowadzanie danych. Niektórzy pomocnicy przeceniają swoje umiejętności. Chałupnicze metody, za pomocą których „specjaliści” łamią zabezpieczenia, bardzo często powodują zakłócenia w pracy całego systemu. Dane przygotowane w taki sposób bywają błędne lub wymagają dodatkowej obróbki. W efekcie osoby nadzorujące system muszą wykonywać dodatkową pracę.

Takie sytuacje nie należą do wyjątków. Błędy spowodowane ingerencją w działanie systemów komputerowych specjalistów amatorów bywają równie szkodliwe jak błędne oprogramowanie. Mimo wyczerpują-

cych dokumentacji i szczegółowych szkoleń w zakresie obsługi wdrażanych systemów, opisane problemy będą powtarzać się nadal. Dla osób obsługujących nowe systemy łatwiejsze jest skorzystanie z pomocy amatora, który jest pod ręką, niż skonsultowanie problemu z prawdziwym specjalistą. Konsultowanie się za pomocą poczty elektronicznej bywa zazwyczaj barierą nie do przebycia. Telefon częściej wykorzystywany jest do plotkowania niż konsultacji. Zmiana mentalności wymaga czasu. Wiele wody upłynie jeszcze w Wiśle, nim wszyscy zrozumieją, jakie szkody mogą spowodować fachowcy amatorzy. Niestety, poznanie tej prawdy okupione bywa zazwyczaj poważnymi stratami. □